Nr. 179. Kraków, Piątek 19 Kwietnia 1907. Rok XXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

oprócz poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 61.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Zjazd króla angielskiego z włoskim w Gaecie. — Szczegóły z pobytu cesarza w Pradze. — Strajk na kolei Mikołajewskiej, — Niebezpieczna sytuacya w Odesie.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 19 kwietnia.

Budżet.

Na wczorajszem posiedzeniu zakończono ogólną debatę nad budżetem. Do głosu doszedł referent generalny r. Federowicz, który podniósł, że roztropny krytyk, stawiając jakieś postulaty, powinien także przedstawić projekty ich realizacyi. — W wielu wypadkach obecnej dyskusyi tak nie było, poruszano zresztą postulaty ogólne, a wywody niewielu tylko mowców obracały się ściśle w ramach budżetu.— Referent polemizował następnie z prof. Jaworskim i wyraził zdziwienie, że radca ten podnosi tu kwestyę wielkiego obciążenia mieszkańców Krakowa, a milczał w Sejmie, gdy przed czterema tygodniami uchwalano tam tak znaczne ciężary dla Krakowa, co więcej, za niemi nawet głosował.

Referent reaguje następnie na wywody dra Łepkowskiego, protestujące przeciw podwyższeniu dodatków czynszowych i odczytuje list jednego z obywateli, który pod słowem honoru oświadcza, że ogłoszonego w „Czasie“ protestu właścicieli realności nie podpisywał, a to tem bardziej, że z wywodami i stanowiskiem w tej sprawie dra Łepkowskiego się nie zgadza.

W końcu mowca zaznaczył: W dyskusyi budżetowej poruszono także sprawy polityczne a w szczególności stosunek, jaki się wskutek znanych ostatnich wypadków wytworzył między poszczególnemi grupami Rady miasta. Ponieważ dr Staniszewski oraz prezydent w swoich wymownych wywodach sprawę tę omówili, ograniczam się do stwierdzenia, że ściślejsze zbliżenie wszystkich polskich żywiołów, tak mieszczaństwa, jak miejskiej inteligencyi w Krakowie na gruncie narodowym i rzetelnego postępu, wykluczającym radykalizm zarówno socyalny, jak polityczny, przyjmą z pewnością wszystkie patryotycznie usposobione żywioły w Krakowie z prawdziwem zadowoleniem i radością. Niezadowolonymi mogą być jedynie skrajni reakcyoniści lub skrajni radykali, oraz osobistości, dla których nie tyle program polityczny, ile może osobiste antypatye są główną pobudką ich działania. Bez pomocy tych skrajnych i tych niezadowolonych damy sobie radę zarówno w Radzie miasta, jak na szerszym terenie politycznym. (Żywe oklaski).

Sprostowania faktyczne.

R. m. Staniszewski odpowiada prof. Jaworskiemu i zastrzega się przeciwko temu, aby jego wywody przekręcano. Mowca w swych wywodach poprzednich wskazywał, że publiczność krakowska nie jest przyzwyczajoną do opiekowania się porządkami w mieście, a zupełnie nie dzielił tu obywateli na mających, lub nie mających prawa głosowania. Ze strony prof. Jaworskiego był to strzał, skierowany przeciw domniemanemu kandydatowi do Rady państwa, połączony z akompaniamentem artykułu w „Czasie“. Pokazuje się atoli, że prof. Jaworski zupełnie obecnie nie oryentuje się w sytuacyi i nie wie nawet, kto do Rady państwa kandyduje. Dr Staniszewski protestuje także przeciw słowom prof. Jaworskiego, który mowcę nazwał taranem do druzgotania wrogów. Mowca zawsze łagodził antagonizmy w Radzie, a czy prof. Jaworski tak zadanie swe pojmował, niechaj na to odpowie historya rozbicia większości w Radzie m. Krakowa.

Mowa dra Bandrowskiego.

R. m. Bandrowski: Prof. Jaworski uważał za stosowne wziąć w opiekę stronnictwo moje z powodu sytuacyi, którą rzekomo ja miałem wytworzyć. — Nadto p. Jaworski przestrzegał stronnictwo moje przed odstąpieniem od swego programu. Przypuszczam, że stało się to z tego powodu, iż musiałem mu przypomnieć, że niedawno stanowisko jego wobec spraw miejskich było zupełnie odmienne od dzisiejszego i że krytyka, którą dzisiaj rozwija, byłaby daleko skuteczniejszą w czasach, gdy prof. Jaworski zasiadał w szeregach dawnej większości. Pozwalam sobie przypomnieć świetnej Radzie, iż w przemówieniu mojem dotknąłem tych wszystkich kwestyj, które mniejszość stale podnosiła; wyjaśniłem sytuacyę w sprawie inwestycyj zgodnie z opinią, wyrażoną niejednokrotnie przez przedstawicieli mniejszości, a nadto przytoczyłem cały szereg postulatów, które z roku na rok od początku kadencyi stale znajdywały się w naszym programie. Wobec tego za zarzut prof. Jaworskiego, jakobym stronnictwu demokratycznemu, „sytemu zasług“, wygłosił mowę pogrzebową, mogę być tylko wdzięczny, bo to stanowi pewnego rodzaju kontrolę, aczkolwiek zupełnie zbyteczną i... nieproszoną.

Wobec oświadczenia p. prezydenta, który uznał, iż wnioski moje, odnoszące się do reorganizacyi Rady i reformy statutu miejskiego w duchu demokratycznym, są zupełnie uzasadnione i że dołoży ręki, aby weszły w życie, muszę ponownie oświadczyć, iż może liczyć pod tym względem na poparcie stronnictwa demokratycznego. (Oklaski).

Oświadczenie lojalne dra Staniszewskiego, który stwierdził, że stronnictwo mieszczańskie pragnie porozumienia i zbliżenia z polskiem stronnictwem demokratycznem na gruncie zasad demokratycznych, przyjęliśmy z gotowością do wiadomości, tembardziej, że naturalnym sprzymierzeńcem myśli demokratycznej z natury rzeczy musi być mieszczaństwo. (Oklaski).

W każdym razie o zmianę frontu nie powinien posądzać nas nikt, a najmniej przystoi to czynić prof. Jaworskiemu. My frontu nie zmieniamy, a tylko dążymy chętnie do tego, aby front polskiego stronnictwa demokratycznego był trochę dłuższy. (Żywe oklaski).

R. m. Bandrowski zwraca się następnie do wywodów dra Rafała Landaua i zarzutów, jakoby był nieprzychylnie usposobiony względem nauczycieli-żydów. Nie jestto prawdą i każdy, kto ma sposobność przypatrywać się działalności mowcy w Radzie szkolnej okręgowej i sekcyi szkolnej, może to potwierdzić. Mimo to sytuacya jest nieraz drażliwa. Nauczyciele żydowscy istotnie muszą się czuć pokrzywdzonymi, gdyż zwyczajowo nie są w Krakowie dopuszczani do szkół w okręgach nieżydowskich, stąd też mają pretensyę do pierwszeństwa w szkołach okręgów żydowskich. W razie konkursu podają się przeto obok nauczycieli-żydów, zazwyczaj młodszych, także inni kandydaci-chrześcijanie, a między nimi bardzo często nauczyciele starsi, bardziej ukwalifikowani i t. d. I oto powstaje konflikt niesłychanie przykry i często nie do rozwiązania.

Z tych powodów na jednem z posiedzeń Rady szkolnej postawił mowca kwestyę zasadniczą, aby do wszystkich szkół wszyscy kandydaci równe mieli prawa, nie widzi bowiem powodu, dlaczego nauka rachunków, czy też języków ma być związana z kwestyą wyznania. Niestety, wniosek mowcy upadł. (Żywe oklaski).

Dalsze przemówienia

R. m. Rafał Landau prostował zarzuty, że Rada wyznaniowa nic nie zrobiła w sprawie drożyzny mięsa.

R. m. Gross odpowiadał p. Landauowi.

R. m. Łepkowski odpowiadał p. Federowiczowi.

R. m. Jaworski w odpowiedzi drowi Staniszewskiemu podnosi, że jak dawniej, tak i teraz posiada zaufanie swoich przyjaciół politycznych tak tu w Radzie, jak i w sprawie polityki krajowej. Mowca był, jest i zostanie członkiem „Koła krakowskiego“ w Sejmie i jeżeli rozbijać się będzie dla haseł postępu, czynić to będzie razem ze swoim klubem, a nie na własną rękę. W odpowiedzi dyr. Bandrowskiemu zaznacza mowca, że wolno mieć zdanie o działalności stronnictwa demokratycznego i wolno mu zdanie swe w tym kierunku wypowiadać.

Rozprawa szczegółowa.

Następnie przystąpiono do rozpraw szczegółowych nad budżetem, do działu I: „Zarząd główny“ (ref. dr Staniszewski).

R. m. Fierich zwraca uwagę na wykonywanie kontroli magistratu przez Radę miasta, co nie bywa należycie spełnianem. Wprawdzie urzędnicy są sumienni i zdolni, ale kontrola jest konieczną w dobrej gospodarce. Mowca domaga się, aby prezydyum wypracowało odnośne postanowienia, poczem zastanawia się nad sprawą skupienia fundacyj miejskich w jednem ręku, czy to w sekcyi prawniczej, czy też w komisyi fundacyjnej.

R. m. Gross domaga się wprowadzenia osobnej kontroli wszystkich zakładów miejskich pod względem kasowym i rachunkowym.

R. m. Bartoszewicz żąda ulepszenia wydawnictwa „Dziennik rozporządzeń miasta Krakowa“.

R. m. Ulanowski żąda, aby dyety prezydyum, radców i urzędników zostały uregulowane i wykazane w budżecie.

R. m. Stan. Nowak domagał się regulacyi płac dyetaryuszów.

R. m. Rafał Landau żądał utworzenia filii „Biura pośrednictwa pracy“ w dzielnicy na Kaźmierzu.

Po przemowie sprawozdawcy dra Staniszewskiego i prez. Lea uchwalono dział I wraz ze zgłoszonemi rezolucyami.

II. Zarząd majątku miejskiego (ref. r Beringer). R m. Matusiński domaga się najrychlejszego przygotowania map katastralnych i ksiąg gruntowych m. Krakowa. Uchwalono dział II i wniosek r. Matusińskiego, a także rezolucyę komisyi budżetowej, aby magistrat wziął pod rozwagę budowę, lub zakupno cegielni, a to przedewszystkiem z uwzględnieniem posiadłości miejskich w Dąbiu.

Na tem rozprawy zamknięto. Następne posiedzenie budżetowe odbędzie się w najbliższy wtorek.

Cesarz w Pradze.

(Tel. „N. Reformy“ z 19 kwietnia.)

Audyencye u cesarza.

Praga. Wczoraj przed południem cesarz udzielał ogólnych audyencyj, między innymi zostali przyjęci: kardynał-arcybiskup br. Skrbensky, marszałek ks. Jerzy Lobkovicz, hr. Franciszek Thun, hr. Sylva-Tarouca, deputacya miasta Pragi z burmistrzem dr. Grosem na czele. Na przemówienie burmistrza, który wręczył monarsze memoryał z życzeniami miasta Pragi, odpowiedział cesarz: Proszę przyjąć serdeczne podziękowanie za życzenia i zarazem zapewnienie, że interesu wiernego mego król. miasta Pragi zawsze będę strzegł. Dlatego też zarządzę zbadanie życzeń panów i z pewnością wedle możności i o ile także gmina podda się także nieodzownym warunkom, zostaną one uwzględnione. Proszę być także przekonanym, że jest mojem szczerem życzeniem tak często, jak tylko to będzie możliwem, bawić w Pradze, gdzie ponownie doznałem tyle dowodów miłości i wierności.

Reszta dnia.

Praga. O godzinie 5 po południu urządził centralny związek czeskich stowarzyszeń śpiewackich przed zamkiem serenadę przy udziale 1000 śpiewaków. Cesarz zjawił się na balkonie w towarzystwie arcyksiążąt Franciszka Ferdynanda i Karola Franciszka Józefa i przysłuchiwał się produkcyom, za które wyraził prezydyum stowarzyszenia „Hlahol“ uznanie.

W ciągu dnia wczorajszego odwiedził cesarz małżonkę namiestnika hr. Coudenhove, marszałka hr. Jerzego Lobkovicza, hr. Nostitz, tajnego radcę hr. Erwina Nostitza jakoteż księżniczkę Windischgraetz.

Wieczorem o godzinie 6 odbył się obiad dworski, w którym wzięli udział cesarz, arcyksiążęta Franciszek Ferdynand, Karol Franciszek Józef, ministrowie br. Beck, Forzt, Pacak i Prade, burmistrz Gross, rektorowie obu uniwersytetów, poseł Kramarz, były burmistrz Srb i wielu innych.

Konferencya bar. Becka.

Praga. Prezydent ministrów bar. Beck konferował wczoraj długo z rozmaitymi politykami niemieckimi, którzy wręczyli mu memorandum z życzeniami swojemi. Bar. Beck uznał te ostatnie wprawdzie za bardzo skrajne, ale niemniej przyrzekł je zbadać. Następnie bar. Beck składał wizyty bawiącym w Pradze parlamentarzystom czeskim i niemieckim.

Praga. Bar. Beck przyjął wczoraj liczne deputacye polityczne, czeskie i niemieckie, między temi także deputacyę niemieckiej rady narodowej, która wręczyła prezydentowi gabinetu memoryał z życzeniemi Niemców.

Iluminacya.

Praga. Wczoraj odbyła się iluminacya miast. W teatrze niemieckim byli na przedstawieniu ministrowie.

Zjazd królów.

(Telegram „N. Reformy“ z 19 kwietnia).

Gaëta. Jacht „Wiktorya i Albert“ w towarzystwie dwóch okrętów wojennych, przybył tu wczoraj o godz. 10 przed południem, powitany strzałami. Muzyka włoska odegrała hymn angielski. Król Wiktor Emanuel oczekiwał na swym okręcie przybycia jachtu angielskiego, poczem udał się na pokład okrętu „Wiktorya i Albert“ w towarzystwie ministra Tittoniego. Obaj monarchowie powitali się serdecznym uściskiem, poczem odbyli konferencyę, która trwała około 20 minut. Równocześnie odbyła się konferencya ministra Tittoniego i angielskiego sekretarza stanu Hardinge. Po konferencyi król angielski złożył wizytę królowej włoskiej, a król włoski królowej angielskiej. Król angielski wręczył królowej włoskiej wspaniały bukiet. O godz. 11 przed południem przybył król Edward na pokład okrętu włoskiego „Trinacria“ i zabawił krótki czas u króla Wiktora Emannela. O godz. 12 w południe odbyło się na pokładzie okrętu „Trinacria“ śniadanie na cześć pary królewskiej angielskiej. Po śniadaniu monarchowie serdecznie się pożegnali, poczem o godzinie 2 popołudniu angielska para królewska na pokładzie okrętu „Wiktorya i Albert“ odjechała.

Rzym. Agencya Stefaniego ogłasza następującą notę:

Zjazd króla angielskiego z królem włoskim, który się odbył w formie prywatnej, jest nowym dowodem uczuć osobistych sympatyi, łączącej obu monarchów. Zjazdu nie spowodowały cele polityczne, mimo to wywrze on jak najlepsze skutki w tak serdecznych stosunkach między Anglią a Włochami. Zjazd obu monarchów, których pokojowe usposobienia są znane, jest dla całego świata przyrzeczeniem i gwarancyą pokojową.

Neapol. Angielska para królewska przybyła tu o godzinie 5 po południu. Z powodu prywatnego charakteru wizyty, nie było oficyalnych przyjęć.

Prasa angielska.

Londyn. Prasa angielska stara się uspokoić prasę niemiecką, którą zjazd w Gaecie ogromnie zdenerwował, i w tym celu przypomina jej, że prasa angielska bynajmniej nie denerwowała się licznemi podróżami i mowami cesarza Wilhelma.

Duma.

(Tel. „N. Reformy“ z 19 kwietnia.)

Dyskusya agrarna.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Duma uchwaliła z powodu świąt wielkanocnych przerwać posiedzenie od 30 b. m. do 12 maja.

Następnie kontynuowano dyskusyę agrarną. Dwóch mowców włościańskich z prawicy atakowało gwałtownie Polaków i żydów i w końcu żądało odebrania właścicielom dóbr ich własności i rozdzielenia między chłopów, przyczem nie powinno się jednakże właścicielom dać zbyt wysokiego odszkodowania. Ponieważ car nie posiada dość ziemi, musi się ją zabrać właścicielom prywatnym. Gdyby jednak oni się wzbraniali, należy nałożyć na nich olbrzymie podatki gruntowe, aby ich opór złamać. Mowy te, które na prawicy i lewicy przyjęto oklaskami, wywołały pewne wrażenie.

Z komisyj.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Komisya Dumy dla obradowania nad przedłożeniem o pomoc dla dotkniętych klęską głodową postanowiła przedłożenie to natychmiast przedstawić Dumie do załatwienia.

Przeciw prezydentowi Dumy.

Petersburg. Przywódca partyi październikowców Milutin wystąpił wczoraj bardzo ostro przeciw prezydentowi Dumy Gołowinowi i wiceprezydentowi Berezinowi, oświadczając, że Duma nie będzie mogła pracować, ponieważ przewodnictwo w niej spoczywa w ręku — rewolucyonistów.

Sprawa pojedynkowa.

Petersburg. Prokurator Ruban wyzwał posła socyalistycznego Nowelskiego na pojedynek z powodu mowy, wygłoszonej w Dumie, w której dopatrzył się obrazy sądu. Nowelskij odmówił wyzwaniu. Ruban zagroził obiciem go.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Telegr. „N. Reformy“ z dnia 19 kwietnia).

Napad na stacyę.

Berlin. Biuro Wolfa donosi z Warszawy: Dwudziestu uzbrojonych ludzi napadło na stacyę Suchedniów, włamało się do kasy, zabrało gotówkę i po zniszczeniu połączeń telegraficznych i telefonicznych zbiegło.

Strajk kolejowy.

Petersburg. Na linii kolejowej Moskwa-Petersburg rozpoczął się częściowy strajk kolejowy. Wśród robotników panuje wielkie wzburzenie. Pociągi wojskowe stoją pod parą.

Berlin. Biuro Wolffa donosi z Petersburga: Robotnicy na dworca towarowym kolei Mikołajewskiej rozpoczęli bierny opór. Zamiast 2000 wagonów jest w ruchu tylko 200 wagonów. — Personal okolicznych stacyj kolei Mikołajewskiej strajkuje. Usiłowania utrzymania ruchu przy pomocy żandarmeryi spełzły na niczem.

Petersburg. Z polecenia ministra komunikacyi na wszystkich ważniejszych liniach kolejowych zmobilizowano pociągi karne; gdzie zajdzie tego potrzeba, ma być straż wzmocnioną. Także nowe pociągi karne zostaną urządzone. Na stacyi Penza przygotowano pociąg karny, złożony z 25 wagonów, z których 13 zawiera materyały do naprawy torów i wozów, w innych zaś 12 wagonach znajduje się 178 żołnierzy i 6 oficerów. W pociągu znajduje się także 8 karabinów maszynowych. Biuro telegraficzne na stacyi Penza obsadzono wojskiem.

Wrzenie wśród robotników.

Moskwa. W moskiewskim okręgu przemysłowym zauważyć się daje wrzenie wśród robotników. Kupcy sztucznie podnoszą ceny artykułów pierwszej potrzeby, szczególnie zaś spożywczych. Wielu kupców przewiduje z tego powodu rozruchy wśród robotników, a nawet strajki.

Wrzenie w Odessie.

Berlin. Biuro Wolffa donosi z Petersburga: Jak tutejsze pisma donoszą z Odessy, robotnicy są nadzwyczaj wzburzeni wskutek wykroczeń związku „prawdziwych Rosyan“. Port obsadzono kozakami i policyą.

Odessa. W starciu z członkami związku prawdziwie rosyjskich ludzi zginęło dwóch robotników. Policya i kozacy aresztowali wielu robotników. Sytuacya w mieście jest bardzo niebezpieczna.

Odessa. (Pet. ag. tel.). Z powodu wczorajszych starć pomiędzy członkami Związku ludzi rosyjskich a robotnikami wstrzymaną została dzisiaj praca w porcie, oczekują jednakże, że praca zostanie jutro podjętą.

Strajk marynarzy.

Baku. Parowiec tow. Nobla, który wyjechał do Astrachanu z załogą, złożoną z marynarzy bałtyckiej floty wojennej, powrócił tu z powodu, że marynarze nie chcieli dalej jechać.

Echa Lidwallady.

Petersburg. Senat w sprawie dostawy zboża przez Lidwala dla gubernii niżegorodzkiej postanowił pociągnąć do śledztwa karnego byłego gubernatora niżegorodzkiego barona Frederychsa i byłego wicegubernatora Biriukowa.

Głód.

Saratow. Z powiatów nadchodzą wieści niepokojące. Głód wzrasta z każdym dniem; prawie we wszystkich powiatach sroży się skorbut i tyfus głodowy; ludzie literalnie mrą z głodu.

Zamach na Skrydłowa.

Petersburg. Donoszą tu ze Sebastopola, że jakaś nieznana kobieta usiłowała wykonać zamach na Skrydłowa. Zamach jednak w porę udaremniono.

Zamordowanie inżyniera perskiego.

Baku. (Pet. ag, tel.). Na bawiącego tu w przejeździe z Persyi perskiego inżyniera Mirza Abba Chaniz wykonano zamach morderczy. Z czterech oddanych strzałów trafił go jeden w łopatkę a jeden w brzuch. Stan ranionego jest poważny.

Ucieczka Chrustalewa-Nosara.

Berlin. Dzienniki tutejsze donoszą, że Chrustalew-Nosar, prezes słynnej rady deputatów robotniczych, który uciekł z Berezowa na Syberyi, bawi obecnie w Paryżu.

Petersburg. Gubernator Tobolska donosi, że już trzeci towarzysz Chrustalewa Nosara zdołał umknąć z miejsca swego wygnania.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 19 kwietnia.

Sankcya cesarska.

Wiedeń. Uchwalona przez Radę państwa ustawa o sztucznem winie otrzymała sankcyę cesarską.

Reforma studyum prawniczego.

Wiedeń. Kollegium profesorów wydziału prawniczego uniwersytetu wiedeńskiego wypracowało projekt częściowej zmiany egzaminów i studyów na wydziale prawniczym i przedłożyło go rządowi, z prośbą, aby aż do ustawowego uregulowania w roku szkolnym 1907/8 prowizorycznie te zmiany wprowadzono. Ministerstwo oświaty zgodziło się na ten projekt. W myśl tej uchwały kollegium profesorów wiedeńskich słuchaczom prawa ma być udzielona rada, aby składali już po trzeciem półroczu państwowy egzamin prawno-historyczny. Dalej mają być przy normalnym biegu studyów w 4 półroczu wprowadzone wykłady drugiego rozdziału studyów. W pierwszej części studyów ma być czytany wykład odpowiedni do przygotowania do nauki prawno-państwowej i socyalnej i wykład o historyi ekonomii lub inny odpowiedni do przygotowania do nauki ekonomii.

Prelegenci prawa rzymskiego, niemieckiego i kościelnego o ile możności swe wykłady urządzą jako propedeutykę nowożytnego prawa prywatnego, karnego i administracyjnego, przez co obecne prawo austryackie znajdzie przytem odpowiednie uwzględnienie. W I. półroczu ma możliwie jak najmniej być wykładów obowiązkowych.

Uchwały te wydziału wiedeńskiego przesłano innym wydziałom prawniczym, aby im dać możność do wprowadzenia i u siebie w jednym lub drugim kierunku tego prowizoryum.

Rokowania ugodowe.

Budapeszt. Prezydent ministrów Wekerle mimo choroby ministra Kossutha weźmie udział w dzisiejszej konferencyi ugodowej i złoży krótką deklaracyę w sprawie autonomicznej taryfy cłowej.

Wiedeń. W myśl umowy zawartej podczas ostatnich rokowań ugodowych między ministrami austryackimi i węgierskimi, odbyły się w ostatnich dniach obrady obustronnych zarządów kolejowych w sprawie taryf, stojących w związku z ugodą. Obrady będą jeszcze kontynuowane.

Bar. Aerenthal w Berlinie.

Wiedeń. Jak się „N. Fr. Presse“ dowiaduje, minister spraw zagranicznych, bar. Aerenthal, uda się 30 b. m. na trzydniowy pobyt do Berlina. Bar. Aerenthal będzie na audyencyi u cesarza Wilhelma.

Choroba Kossutha.

Budapeszt. Stan zdrowia min. Kossutha nad wieczorem pogorszył się. Wystąpiła gorączka.

Rokowania handlowe austryacko-serbskie.

Belgrad. Austro-węgierski poseł zawiadomił rząd serbski, że z końcem maja rozpoczną się rokowania handlowe między Austro-Węgrami i Serbią.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin. W parlamencie kontynuowano dyskusyę nad etatem urzędu spraw wewnętrznych. Poseł Korfanty domagał się większej ochrony robotników w kopalniach.

Berlin. Poseł Korfanty wniósł rezolucyę z żądaniem, aby ogłoszenie przepisów w sprawie zapobieżenia wypadkom nieszczęśliwym, jakoteż rozporządzenie w sprawie ochrony życia i zdrowia górników ogłaszano w rozmaitych językach. Po przemowie sekretarza stanu Posadowskyego dyskusyę zamknięto i etat przyjęto, przyczem rezolucyę posła Korfantego odrzucono.

Z Sejmu pruskiego.

Berlin. W Sejmie pruskim przy dyskusyi nad zarządem długów państwowych minister skarbu br Rheinbaben omawiał zamierzone wydanie cztero procentowych asygnat kasowych na 400 milionów marek na dwa lata, przyczem

wskazał na niekorzystny wynik pożyczki zeszłorocznej, która niestety przyniosła wielkie straty i wywołała niechęć do pożyczek państwowych, co w poważnym wypadku może wywrzeć niebezpieczne skutki. Anglia, Francya i Ameryka znajdują się pod tym względem w korzystniejszem położeniu, gdyż stworzyły sobie wielkie rezerwoary dla przyjmowania swych pożyczek.

Z Watykanu.

Rzym. Papież odbył wczoraj publiczny konsystorz, na którym nałożył nowo zamianowanym kardynałom kapelusze kardynalskie. W uroczystości wzięło udział wielu kardynałów, biskupów, prałatów, członkowie ciała dyplomatycznego, arystokracyi i t. d. Uroczystość zakończyła się udzieleniem błogosławieństwa papieskiego.

Anglia i Rosya.

Wiedeń. Do „N. Fr. Presse“ donoszą z Londynu, że król Edward czyni starania w celu przyspieszenia porozumienia angielsko-rosyjskiego.

Trzęsienie ziemi.

Rzym. Z kilku obserwatoryów donoszą o zaobserwowaniu wczoraj przed południem trzęsienia ziemi w Kalabrii i północno-zachodniej Sycylii.

Wybuch wulkanu.

Nowy Jork. „Sun“ donosi z Walparaiso, że w prowincyi Valdivia nastąpił wybuch wulkanu, czemu towarzyszyły huki podziemne. Wskutek wybuchu wulkanu okoliczne lasy stanęły w płomieniach. Ludność ucieka.

Z lwowskiej Rady miejskiej.

(Tel. „N. Reformy“ z 19 kwietnia).

Lwów. Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej wiceprezydent dr Tadeusz Rutowski podziękował tym wszystkim instytucyom i osobom prywatnym, które wyraziły Radzie miejskiej współczucie z powodu śmierci ś. p. prezydenta Michalskiego.

Następnie radny miasta prof. Radziszewski postawił wniosek, ażeby Rada miasta uchwaliła zbudować dom imienia Michała Michalskiego dla kształcenia rękodzielników. Dom ten zawierałby sale wykładowe, bibliotekę, czytelnię i salę na ćwiczenia z dziedziny nauk przyrodniczych. — Wniosek ten uchwalono w zasadzie i przekazano go magistratowi do szczegółowego opracowania.

Wreszcie radny dr Loewenstein postawił wniosek nagły, aby w uznaniu zasług ś. p. Michalskiego, położonych dla miasta przyznać wdowie po nim dar honorowy dożywotni w kwocie 4800 koron rocznej pensyi i aby wypłacić jej obecnie całą trzymiesięczną pensyę prezydenta. Wniosek ten jednogłośnie uchwalono.

Wybór nowego prezydeta odbędzie się 25 b. m. Najwięcej szans ma obecny drugi wiceprezydent miasta p. Ciuchciński, którego popiera Strzelnica, mająca większość w Radzie.

Nabożeństwa żałobne za duszę ś. p. Michalskiego urządzają w dalszym ciągu Rada szkolna okręgowa dnia 22 b. m. a Rada miejska 24 b. m.

Z ruchu wyborczego.

Na zaproszenie mieszczańsko-rękodzielniczego komitetu wyborczego zebrało się wczoraj w Krakowie o godzinie 7 wieczorem w sali cechu rzeźników „na Kotłowem“ kilkuset wyborców, ze wszystkich sfer i zawodów. W szczególności reprezentowane były następujące organizacye i komitety wyborcze: komitet właścicieli realności, komitet kupców, komitet kolejarzy, komitet robotników, zgrupowanych w „Polskim związku zawodowym“, komitet „Koła mieszczańskiego“, komitet rękodzielniczy (cechowy), komitet młodzieży handlowej, komitet Stow. gospodnio-szynkarskiego, oraz komitet wyborców izraelitów (konserwatystów). Prócz tego przybyli przedstawiciele duchowieństwa, wielu urzędników, przemysłowcy i t. d. Zaznaczyć wreszcie trzeba obecność prezydenta miasta dra Lea, wiceprezydenta Sarego, posłów Staniszewskiego i Federowicza.

Zebranie zagaił imieniem zapraszających p. Kosobucki, witając licznie przybyłych wyborców. Podkreśliwszy znaczenie pierwszych wyborów na podstawie powszechnego prawa wyborczego, zaznaczył konieczność wspólnej akcyi wyborczej pod hasłem solidarności Koła polskiego i zdemokratyzowania naszego społeczeństwa. W tym celu wskazanemby było połączenie wszystkich istniejących już i pracujących w naszem mieście komitetów wyborczych, stojących na gruncie narodowym.

Przewodniczącym zebrania wybrano następnie posła dra Staniszewskiego, zastępcą przewodniczącego rejenta dra Lipowskiego, sekretarzami radcę miejskiego dra Bobilewicza i p. Stróżyńskiego, maszynistę kolejowego. P. Lipowski w dłuższem przemówieniu powitał z radością obecną na sali młodzież robotniczą, jakoteż przedstawicieli prawie wszystkich zawodów. Należy wybrać na posłów nietylko prawych obywateli, uznających solidarność Koła polskiego, ale ludzi wykształconych i wyrobionych politycznie, aby mogli należycie zastępować wspólne interesa i potrzeby mieszkańców Krakowa. Zakończył wnioskiem, aby istniejące komitety wyborcze, które na zebranie przysłały swych przedstawicieli, połączyły się w jeden, ogólny, miejski komitet wyborczy. Po przemowach pp. Ligęzy i Stróżyńskiego, zachęcających do wspólnej, energicznej akcyi wyborczej, uchwalono wniosek p. Lipowskiego jednomyślnie.

Następnie przystąpiono do zorganizowania komitetu wykonawczego wyborczego, który drogą kooptacyi powiększy ilość swych członków i ukonstytuuje odrębne okręgowe komitety. Do komitetu wykonawczego postanowiono powołać przedstawicieli wszystkich zawodów i sfer. Pp. dr Patkiewicz, sekretarz skarbowy, i Niklas, nadkomisarz straży skarbowej, zaproponowali, aby do komitetu tego zaprosić przedstawicieli urzędników. W dyskusyi prezydent miasta dr Leo, wzywając do zgody, wzajemnych ustępstw i połączenia sił, zaznaczył, że urzędnicy powinni mieć w komitecie swych przedstawicieli wszystkich kategoryj, dalej należy zaprosić do udziału przedstawicieli duchowieństwa, adwokatów, lekarzy, techników, farmaceutów i t. d., aby był on rzeczywistem przedstawicielstwem całego miasta. Zabierali jeszcze głos pp. Federowicz, Nowicki, Lipowski, Tabaczyński, poczem po przemówieniu p. Kosobuckiego uchwalono jego wniosek, aby wybrać się mający komitet wykonawczy zaprosił do swego grona delegatów wszystkich stanów i dykasteryj urzędników.

Do komitetu wybrani zostali: ze strony właścicieli realności: pp. dr Lipowski, Niewiarowski i Krzyżanowski; ze strony kupców: pp. poseł Federowicz, radcy miejscy Schwarz, dr Szarski i Kwiatkowski; ze strony duchowieństwa: ks. kanonik Wądolny, ks. dr Rychlak oraz kanonik i radca miejski ks. Krupiński; ze strony adwokatów: dr Bobilewicz, dr Mussil i dr Tomik; ze strony lekarzy: prof. dr Jordan, prof. dr Domański i prof. dr Nowak Julian; ze strony przemysłowców: pp. Zieleniewski, Górecki Józef i Jarra; ze strony urzędników państwowych: dr Patkiewicz, p. Niklas, dr Jan Czerny, dr Muczkowski i p. Hajdukiewicz; jako zastępcy instytucyj finansowych: pp. Armółowicz, Bocheński, Malik, Szancer, poseł Staniszewski i Winiarz; ze strony urzędników kolejowych: pp. Tabaczyński, Dąbrowski, Kurnikowski, Merwald i dr Starzewski; ze strony podurzędników i służby kolejowej: Stróżyński, Stojanowski i Trzeciewiński; ze strony Stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego: pp. radca miejski Drobner, radca miejski Miedniak, Chronowski i Sauer; ze strony rzemieślników: pp. radcy miejscy Kosobucki, Bialik, Drozdowski i p. Repetowski; ze strony robotników: pp. Cudek, Kubica i Różycki; ze strony młodzieży handlowej: pp. Ślimakowski, Bromowicz i Budek; dalej właściciel drukarni p. Kornecki i właściciel drogueryi p. Zopoth, wreszcie przedstawiciele izraelitów wyborców: wiceprezydent Sare, radca m. Judkiewicz, dr Rafał Landau i Abraham Margulies.

Ukonstytuowanie komitetu wykonawczego i kooptacya dalszych członków, oraz zorganizowanie komitetów okręgowych nastąpi w najbliższych dniach.

Kronika.

Dziś:

Kraków, piątek 19 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Tymona m. i Leona IX pap.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 41, zachód o godz. 6 min. 37; długość dnia godz. 13 minut 56.

Teatr miejski w Krakowie: „Moralność pani Dulskiej“ (popularne).

Koncert orkiestry Kaima w sali starego teatru.

Odczyt W. Sieroszewskiego „O Japonii“, w sali saskiej, o 7 wiecz.

Zebrania: Tow. prawniczego i ekonomicznego w sali Coll. Novi, o 6 wiecz.

Zebranie poufne polskiej demokr. młodzieży akad. w sali „Gwiazdy“, o 7 wiecz.

Repertuar teatru lwowskiego:
W piątek, 19 b. m.: „Wesoła wdówka“ (po raz czwarty).

Z sali koncertowej. W programie dzisiejszego drugiego koncertu zaszła zmiana bardzo pożądana. Niejsce symfonii Dworzaka zajmie symfonia Beethovena.

Muzyczny świat krakowski zapisuje w kronikach ruchu koncertowego naszego miasta jeden z najświetniejszych wieczorów. Uczestnikom jego na długo pamiętne pozostawi wrażenia wczorajszy pierwszy z rzędu koncert orkiestry symfonicznej Kaima. Od czasu słynnego występu berlinskiej orkiestry filharmonicznej, nie obchodziła muzyka w Krakowie takiego święta. Potężny zespół 72 artystów zjednoczonych pod batutą najgłośniejszego po Nikischu zo współczesnych dyrygentów Jerzego Schnevoigta, zespół imponujący nie tylko siłą wyrazu ale niezrównanej zgodności rytmiką, cieniowaniem i dynamiką orkiestralną, pozwalającą zapomnieć o rozbieżności instrumentów, zaprodukował nam cztery wspaniałe utwory symfoniczne, odsłaniając świat nowych wrażeń i nowych piękności. Zwłaszcza „Symfonia patetyczna“ Czajkowskiego, grana dosyć często w Krakowie, odsłoniła nam nowe oblicze, poznaliśmy ducha i myśl przewodnią tego wspaniałego dzieła, które tylko w takiem, jak wczorajsze, wykonaniu olśnić może w pełni bogactwem inwencyi.

Wspaniały poemat symfoniczny R. Straussa „Don Juan“ błyskotliwością swą i potęgą malowniczego tła, dał pełną charakterystykę twórczości swego kompozytora. Wreszcie po mniej interesującej „Elegii“ Sibeliusa zakończyła koncert orgią tonów uwertura z „Tannhäusera“, w której niewiadomo co więcej było podziwiać, czy blaski cudnej melodyi, przeplatanej kunsztownemi frazami harmonicznemi, czy odczucie subtelności cieniowania przewyższające o całe niebo rozgłośną operową orkiestrę wiedeńską.

Obszerniejsze sprawozdanie o koncercie podamy w popołudniowym numerze, notując na razie niezwykłe powodzenie koncertu, który jak tego należało się spodziewać, odbył się przy wypełnionej doszczętnie sali starego teatru. W. Pr.

Strajk medyków I i II roku uniwersytetu Jagiellońskiego. Wczoraj w sali Kopernika uniwersytetu odbył się wiec słuchaczy pierwszego i drugiego roku medycyny, w sprawie zajęcia stanowiska, wobec anormalnych stosunków panujących w laboratoryum chemicznem i histologicznem. Przewodniczył akademik p. Margulies. Obecnymi byli: jako kurator ze strony senatu prof. dr Godlewski, dalej dziekan prof. dr Kostanecki, prof. histologii dr Maziarski i prof. chemii dr Marchlewski. Przybyli prawie wszyscy słuchacze obu pierwszych lat medycyny, a także, jako goście słuchacze innych lat.

Dwóch referentów przedstawiło, że w zimowem półroczu słuchacze medycyny nie mogli korzystać z laboratoryum chemicznego z powodu braku miejsca, zaś obecnie w półroczu letniem tylko nieznaczna część ma możność uczęszczania do laboratoryum. Podobne przepełnienie panuje w laboratoryum histologicznem. Ponieważ we wszystkich naukach doświadczalnych praca laboratoryjna jest nieodzownie potrzebną do należytego poznania przedmiotu, więc studyowanie chemii i histologii bez zajęć praktycznych jest w zupełności bezcelowem. Upośledzenie tak ważnych przedmiotów tamuje prawidłowy bieg studyów na wydziale lekarskim i uniemożliwia słuchaczom przystąpienie do egzaminów ścisłych. Z tych wszystkich powodów referenci postawili wniosek, aby od dnia dzisiejszego t. j. 19 b. m. wstrzymać się od uczęszczania na wszystkie wykłady i do laboratoryów, aż do chwili umożliwienia wszystkim słuchaczom korzystania z laboratoryów chemicznego i histologicznego. W namiętnej dyskusyi, jaka się wywiązała, zabierało głos wielu mowców.

Przemawiał też prof. Maziarski, który zaznaczył, że przedstawił ministerstwu w odpowiedniem podaniu opłakany stan pracowni histologicznej i zażądał na razie dotacyi 1000 koron na ustanowienie jednego asystenta przynajmniej na 3 miesiące, — a dalej 8000 koron na urządzenie zakładu histologicznego. — Także inni profesorowie przedstawili w podaniu potrzeby swych katedr, tymczasem podanie, wysłane na ręce namiestnictwa, przeleżało się miesiąc i dopiero na osobistą interwencyę dziekana prof. Kostaneckiego wysłano zostało przed dwoma dniami do ministerstwa.

Uchwalono jednomyślnie rozpocząć strajk na I i II roku od dnia dzisiejszego, a zarazem wezwać słuchaczów innych wydziałów, uczęszczających na wykłady wydziału lekarskiego, aby na czas strajku wstrzymali się od uczęszczania na wykłady. Wreszcie uchwalono odnieść się do grona profesorów wydziału lekarskiego, aby żądania młodzieży poparli i wnieśli do ministerstwa powtórny obszerny memoryał w sprawie potrzeb wydziału lekarskiego.

Eleuterya zwołuje ankietę na niedzielę, 21-go b. m., na godzinę 7 wieczorem, we własnym lokalu (Rynek główny l. 17), w sprawie zarzutów, czynionych abstynentom w walce z alkoholizmem. Zwolennicy wstrzemięźliwego używania alkoholów pożądani. Wstęp wolny.

Zawalenie się rusztowania. Wczoraj wieczorem koło godziny 6 zawaliło się rusztowanie budującej się kamienicy przy ulicy Swoboda l. 6. Sześciu robotników, upadając ze znacznej wysokości na ziemię, doznało kontuzyj, z tych dwóch ciężkie. Wszystkich opatrzyło Pogotowie ratunkowe i odwiozło do szpitala. Z braku miejsca szczegóły odkładamy do popołudniowego numeru.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 18 kwietnia. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 270·—. Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 279·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 248·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 547·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 96·—. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 21·40. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 437·—. Clary 40 zł. m. k. 140·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 82·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 90·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 59·—. Ofen 43 zł. 175·—. Palffy 40 zł. 170·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 46·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 zł. 27·40. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 65·—. Salma 40 zł. m. 188·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 84·50. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 188·75. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 481·—

Berlin 18 kwietnia. Austryackie banknoty 84·95. Spirytus —·—.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.